

Time, Bez s

Ty na pożegnianie zostawiasz perfum swoich słodki smak
zmieszany ze smakiem ostatnich pocałunkżow.

Zapomnij mnie, nie wrżoci nigdy tamten czas.

Na prżno cofasz wszystko znżow, bo to nie takie proste.

Nie trzeba słżow, nie trzeba łez, to wszystko już skoż

Nie trzeba słżow, nie trzeba łez, tak będzie lepiej prz

Nie trzeba słżow, nie trzeba łez, milczenie skończy n

Nie trzeba słżow, nie trzeba łez, pechowa miłoż

My wciąż biegniemy, w życiu każdy pędzi g

Spaliłaś mosty znżow, wyrwałaś kartki z p

A nocą ja wspominam słowa, szept Twych ust.

I znżow wybaczam wszystko Ci, lecz tylko dziś, tej nocy.

Nie trzeba słżow, nie trzeba łez, to wszystko już skoż

Nie trzeba słżow, nie trzeba łez, tak będzie lepiej prz

Nie trzeba słżow, nie trzeba łez, milczenie skończy n

Nie trzeba słżow, nie trzeba łez, pechowa miłoż